



SKAŁA

III niedziela adwentu

17 grudnia 2017

35 (365)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

REKOLEKCJE ADWENTOWE



OTO SŁOWO PANA

„Duch Pański nade mną, bo Pan mnie namaścił. Postął mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać razy serc złamanych.”

(Iz 61, 1).

Trzecia niedziela adwentu – święty czas rekolekcji adwentowych, czas łaski i nawrócenia.

Ponownie w Ewangelii spotykamy dziś świętego Jana Chrzciciela. *Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.* (J 1, 7). Misją Jana jest świadectwo o Światłości, czyli o Jezusie – Mesjaszu i Zbawicielu. Jan otwarcie mówi Żydom, że nie jest Mesjaszem. Został posłany, aby przygotować drogę Pańską, aby nawoływać do nawrócenia, do przemiany serc i życia. Świadomy swojego zadania uniża się w obecności nadchodzącego Odkupiciela, *któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała.* (J 1, 27).

Podobna jest dzisiejsza misja stojącego pośród nas księdza Daniela, naszego adwentowego rekolekcjonisty. Przybywa w imię Jezusa, aby nauczać głosząc naukę Ewangelii i dając świadectwo swoim życiem i miłością do Zbawiciela, abyśmy *wszyscy uwierzyli przez niego.*

Prosimy zatem o Ducha Świętego dla naszego rekolekcjonisty, aby z mocą głosił i nawracał, upominał i świadczył o Bożej miłości. Niech Duch Święty otwiera również nasze serca i umysły, abyśmy chłonęli Słowo Boże i na nim budowali swoją codzienność, kształtując swoje życie i powołanie w oparciu o świadków naszej wiary, których te nauki będą nam przybliżać – wierność powołaniu Maryi, Józefa i Jana Chrzciciela.

Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. (1 Tes 5, 24).

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEN

17 grudnia 2017 - III Niedziela Adwentu
(J 1,6-8.19-28)

18 grudnia 2017 - poniedziałek
Dzień powszedni
(Mt 21,23-27)

Gdy Jezus przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę? Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? A jeśli powiemy: od ludzi - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

19 grudnia 2017 - wtorek
Dzień powszedni
(Łk 1,5-25)

Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś byli już posunięci w latach. Kiedy w wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie kadzenia. Naraz ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się Zachariasz! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym. Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, Boga ich; on sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych - do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. Tak uczynił mi Pan - mówiła - wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi.

20 grudnia 2017 - środa
Dzień powszedni
(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad

domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

21 grudnia 2017 - czwartek
Dzień powszedni
(Łk 1,39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

22 grudnia 2017 - piątek
Dzień powszedni
(Łk 1,46-56)

Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycą dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje jak przyobiecał naszym ojcom na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

23 grudnia 2017 - sobota
Dzień powszedni
(Łk 1,57-66)

Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Adwent jest czasem przygotowania na podwójne przyjście Chrystusa. Z jednej strony w tym okresie przypominamy sobie prawdę o Paruzji, czyli o ostatecznym przyjściu Zbawiciela na końcu świata. Z drugiej strony w adwencie przygotowujemy się bezpośrednio do Bożego Narodzenia, przez które Bóg wypełnia wszystkie obietnice złożone w historii Zbawienia. W tych przygotowaniach mają nam pomóc rekolekcje adwentowe.

Rekolekcje adwentowe, trwające cztery dni, są okresem poświęconym odnowie duchowej poprzez konferencje, głoszone przez rekolekcyjnistę, modlitwę, medytacje, czy też spowiedź. Organizowanie rekolekcji nakazuje Kodeks Prawa Kanonicznego. Kanon 770 tego Kodeksu stanowi, że „Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami”.

Pojęcie „rekolekcje” pochodzi od łacińskiego słowa „recolligere” oznaczającego „znowu zbierać, przyjmować, odzyskać” lub też od „recolo”, czyli „na nowo uprawiać, znowu się czymś zajmować, przywrócić, jeszcze raz rozważyć”. Z tych słów wyrosło pojęcie „recollectio”, oznaczające w języku łacińskim „wewnętrzne skupienie”. Rekolekcje adwentowe mają więc służyć naszemu wewnętrznemu skupieniu i naszym ćwiczeniom duchowym.

W przeszłości zapamiętałem, jak jeden z kapłanów prowadzących rekolekcje zasugerował, że powinny one być nie tylko pracą rekolekcyjnisty, ale przede

wszystkim pracą wiernych słuchających nauk rekolekcyjnych. Zachęcał do tego, aby poza wysłuchaniem konferencji w kościele, głównym elementem tej pracy była codzienna medytacja, trwająca co najmniej 15 minut. W ramach medytacji warto przeczytać tekst z Pisma Świętego, przeznaczony na dany dzień wraz komentarzem. W trakcie rozmyślań warto skupić się nad odkryciem, że Bóg myśli inaczej niż ja, co potwierdzają słowa proroka Izajasza: „Myśli moje nie są myślami waszymi” (Iz 55,8). Wskazywał też, że medytacja jest udana, gdy odkryje się inny sposób patrzenia na własne życie i na życie innych. Według tego kapłana, dobra medytacja zawsze kończy się postanowieniem, które powinno być postanowieniem wykonania określonego zadania. Przy czym postanowienie to powinno być konkretne i mierzalne i nie powinno zajmować wiele czasu, bo wtedy stanie się niewykonalne. Dopiero wykonanie postanowienia kończy pracę rekolekcyjną. Innymi słowy, medytacja oznacza szukanie punktu widzenia innego od mojego, natomiast postanowienie jest pomysłem, jak te przemyślenia wcielić w życie.

Inny zapamiętany przeze mnie przykład to dialog kapłana z parafianinem. Kiedyś jeden z parafian został zapytany przez księdza, czy był na rekolekcjach. W odpowiedzi odparł: „Po co mi rekolekcje? Nikogo nie zabiłem, nie podpaliłem, modlę się, nie grzeszę, więc żyję w porządku wobec Pana Boga. Niech ci, co grzeszą idą na rekolekcje i do spowiedzi, ja tam nie mam z czego się spowiadać”. W podobny sposób myśli zapewne sporo osób, zastanawiając się, czy ludziom wierzącym potrzebne są

rekolekcje. Odpowiedzi na tego rodzaju pytanie udzielił sam Chrystus własnym przykładem. Ewangelie opisują, jak po chrzcie w Jordanie Jezus udał się na pustynię i przebywał tam czterdzieści dni, poszcząc i modląc się. Tam też „nabierał mocy” do przeciwstawiania się diabłu, kiedy on zaczął Go kusić. Oczywiście Pan Jezus miał wystarczającą moc, by nie ulec złemu duchowi. Jednak poprzez te rekolekcje na pustyni chciał nam pokazać, że trzeba czasem oderwać się od swoich codziennych zajęć, by umacniać swoją wiarę na modlitwie, poszcząc i słuchając Słowa Bożego. Tak właśnie sam czynił, pomimo iż był bez grzechu i nie musiał odprawiać żadnych rekolekcji.

Na co dzień można się również spotkać z twierdzeniem, że gdyby rekolekcje głosił Chrystus, to chętnie bym go posłuchał, natomiast księdza nie będę słuchał. Jeżeli ktoś myśli w ten sposób, to powinien pamiętać o słowach, które Chrystus skierował do swoich uczniów: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, gardzi Tym, który mnie posłał”. (Łk 10,16). Jezus wyraźnie więc wskazał, że przemawia do ludzi przez wybrane osoby, czyli w tym przypadku przez kapłana rekolekcyjnistę. Z tych słów wynika, że pogarda do kapłana głoszącego Słowo Boże musi być uznana za gardzenie samym Jezusem.

W trakcie rekolekcji adwentowych Chrystus chce się spotkać ze wszystkimi swoimi uczniami za pośrednictwem rekolekcyjnisty. Warto więc ten czas wykorzystać w jak najlepszy sposób na odnowienie miłości do Boga i do ludzi oraz na pogłębienie wiary.

Roman Łukasik

ŚW. FAUSTYNA W OSTRÓWKU



Św. Faustyna – Helena Kowalska przebywała w Ostrówku (parafia Klembów, powiat wołomiński) od lipca 1924 do 1 sierpnia 1925 jako pomoc domowa w rodzinie Aldony i Samuela Lipszyców. I właśnie w Ostrówku Helena zakończyła świecki etap życia.

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej w Warszawie przyjęło Helenę Kowalską pod warunkiem, że przed wstąpieniem do zakonu wypracuje potrzebny posag. Helena modliła się w kościele św. Jakuba przy Grójeckiej, by Pan Jezus pomógł jej w tej sprawie. Pan Jezus polecił jej, by zapytała o radę ks. Jakuba Dąbrowskiego, miejscowego proboszcza, który do 1918 roku był proboszczem w parafii Klembów i znał rodzinę Lipszyców. Wiedział, że potrzebują służącej.

W Ostrówku mieszkał Samuel Lipszyc z żoną Aldoną i siedmiorgiem dzieci. Samuel przyjął chrzest przed poślubieniem Aldony. Zarobione u Lipszyców pieniądze Hela – jak ją zwali Lipszycowie – przekazywała w całości zgromadzeniu na Żytniej. Wywiązywała się wzorowo z powierzonych jej prac. Dość

szybko wzbudziła zaufanie swoich chlebodawców, którzy zaczęli traktować ją jak członka rodziny. Córka Lipszyców Maria wspominała: „Była służącą i ciężko pracowała w bardzo prymitywnych warunkach: bez wody i elektryczności. Pracowała wspólnie z mamą. One obie ciągnęły gospodarstwo.”

Jak wyglądał jej dzień? „Helena wstawała wcześniej rano. Rozpalała w piecu w kuchni, a zimą w piecach kaflowych w pokojach. Przynosiła wodę ze studni. Prała w balii, ale na tarze, co we wsi było rzadkością, prasowała żelazkiem rozgrzewanym węglem, szorowała drewniane podłogi.” (Ewa K. Czackowska, *Siostra Faustyna. Biografia świętej*. Kraków 2012 s.108). Aldona Lipszycowa napisała we wspomnieniach, iż Hela nie była obcym człowiekiem i wszyscy ją bardzo lubili. „Była pogodna, lubiła dzieci, bawiła się z nimi. Pamiętam, że kiedyś urządziła im «przebieranie się» i sama też przebrała się, bawiła się jak dziecko. Pamiętam jej zdrowy, radosny śmiech.” Maria Lipszycówna zapamiętała, że Hela nosiła dwa złociste warkoczki upinane wokół głowy w koronę. Pani Aldona z kolei zapamiętała, iż Hela śpiewała pieśni religijne, poczynając od Kiedy ranne wstają zorze,

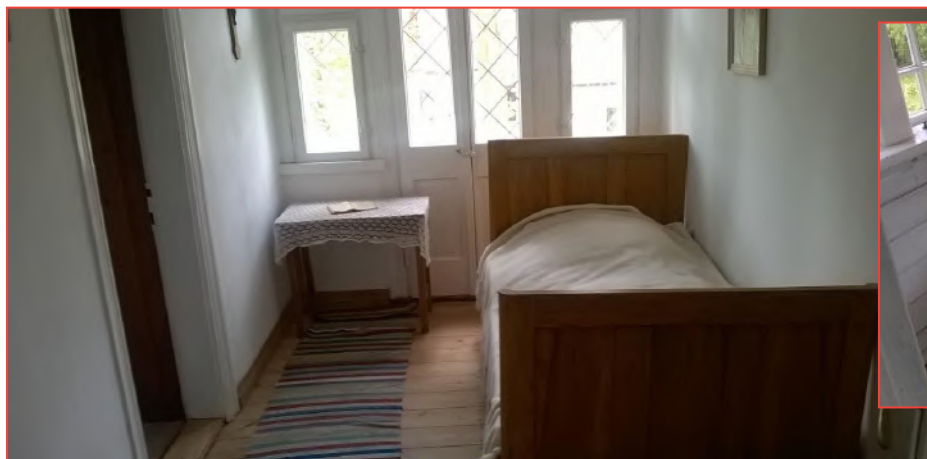
potem przy pracy śpiewała pieśni maryjne i dość często Jezusa ukrytego.

Hela mimo wielu zajęć nie zaniedbywała życia religijnego. Jej religijność budziła szacunek państwa Lipszyców, będących niepraktykującymi katolikami. Brała udział we Mszach świętych i uroczystościach w kościele parafialnym w Klembowie. Tam też w oktawie Bożego Ciała 1925 roku złożyła prywatny ślub czystości. „Bóg napełnił duszę moją światłem wewnętrznym głębszego poznania Go, jako najwyższego dobra i piękna. Poznałam, jak bardzo mnie Bóg miłuje. Przedwieczna jest miłość Jego ku mnie. Było to w czasie nieśporów – w prostych słowach, które płynęły z serca, złożyłam Bogu ślub wieczystej czystości. Od tej chwili czułam większą zażyłość z Bogiem, Oblubieńcem swoim. Od tej chwili uczyniłam celkę w sercu swoim, gdzie zawsze przestawałam z Jezusem.”

Opuściła Ostrówek 1 sierpnia 1925 i pojechała do Warszawy na ulicę Żytnią, gdzie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Rodzina Lipszyców uważała, iż później siostra Faustyna wyprosiła im „błogosławieństwo i że czuwa nad nią.” Wszyscy ocalili w czasie II wojny (Samuel zmarł w 1938 roku), a nawet ukrywali 13 Żydów.

Obecnie dom należący do Lipszyców jest Domem świętej Faustyny. Kuria diecezji warszawsko-praskiej odkupiła go w 2009 roku od kolejnych właścicieli. Odtworzono wnętrze. Dom jest ośrodkiem modlitw o powołania zakonne i kapłańskie.

tekst Mirosława Pałaszewska
foto Adam Galas



CZŁOWIEK NUMERU

KSIĄDZ REKOLEKCJONISTA
DANIEL ZAJĄC

Urodziłem się w 1985 roku w Jeleniej Górze, pięknym mieście u stóp Karkonoszy. Kto z Was choć raz był w Karpaczu czy Szklarskiej Porębie, z pewnością kojarzy te rejony. Kto nie był – polecam! Po maturze wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, które ukończyłem w 2010 roku, zostając kapłanem tejże diecezji. Po święceniach kapłańskich pełniłem posługę wikariusza w dwóch parafiach, kolejno w Prochowicach przez 5 lat i w Chojnowie przez 2 lata.

Od października tego roku rozpocząłem, zgodnie z wolą mojego biskupa, studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studiuję teologię fundamentalną, dziedzinę zajmującą się wiarygodnością chrześcijaństwa, to jest tym wszystkim, co może stanowić racjonalne argumenty za istnieniem Boga oraz prawdziwo-

ścią Objawienia Bożego mającego swoją pełnię w Chrystusie i przekazanego w Kościele.

W wolnym czasie lubię długie spacerować, dobrą literaturę i nade wszystko spotkania z pełnymi dobrego ludźmi. Znając swoje słabości i ograniczenia tym bardziej przyjmuję powołanie kapłańskie jako dar od Boga wyjątkowy i niezaspokojony. Cieszę się, że tym darem mogę na różne sposoby służyć ludziom, których Bóg stawia na mojej życiowej drodze.

Studia to nie tylko czas nauki, ale także poznawania Kościoła w całym jego pięknie i duchowym bogactwie. Stąd moja obecność w Waszej parafii.

Jestem wdzięczny za to, że przez te kilka dni będzie nam dane razem przygotowywać się duchowo do obchodów uroczystości Narodzenia Pańskiego. Jako słowa przewodnie dla rekolekcji wybrałem zdanie Apostoła Pawła z II

niedzielnego czytania – „Wierny jest ten, który was powołał” (1 Tes 5, 24). W tej perspektywie będziemy przez dni rekolekcji rozważać Słowo Boże, które przyniesie nam postacie Jana Chrzciciela, Józefa i Maryi. Wszystko po to, aby przekonać się o stałej wierności i obecności Boga w naszym codziennym, niekiedy niełatwym życiu. Tę Bożą wierność jako chrześcijanie na nowo odkryjemy w nadchodzące święta w biednym Dzieciątku złożonym między zwierzętami w betlejemskiej grocie.

Niech Pan błogosławi nam na czas rekolekcji. Poza głoszonym słowem ogarniam Was i Wasze Rodziny swoją skromną modlitwą, prosząc Boga o potrzebne dla Was łaski na czas nadchodzących Świąt!

ks. Daniel Zajęc

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. ZYGMUNT SAJNA

Na obrazkach prymicyjnych umieścił znaczące zdanie: „Boże mój, wołę raczej umrzeć, aniżeli zgrzeszyć”. Przed śmiercią założono mu czarną opaskę na oczy i wybito wszystkie zęby z dolnej szczęki.

Urodził się 20 stycznia 1897 roku w Żurawłówce na Podlasiu w zaborze rosyjskim. Jego rodzice Franciszek i Franciszka z domu Jarosz byli rolnikami i mieli sześcioro dzieci. Około roku 1909 przenieśli się do wsi Mielnik. W roku 1918 roku Zygmunt po maturze zdanej w gimnazjum w Kielcach wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. W lutym 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę. Krótco był wikariuszem w parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Jadowie, a potem w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starych Babicach. 29 października tr. skierowany przez władze duchowne na studia uzupełniające do Rzymu. Studiował prawo na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Studiów nie ukończył z powodu choroby płuc i słabego serca. Dwa lata później powrócił do kraju ze stopniem licencjatu prawa kanonicznego. Był kapłanem w Zgromadzeniu Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, czyli Niepokalanek w Szymanowie, gdzie również się leczył. W 1931 roku udał się na kurację do Zakopanego.

W latach 1931-1938 pracował jako wikariusz w parafiach warszawskich: pw. św. Antoniego Padewskiego, pw. św. Aleksandra i archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela. Chętnie pracował z ubogimi, wspierał ich również materialnie (m. in. opiekował się bezdomnymi rodzinami mieszkającymi

pod mostem Kierbedzia oraz pomógł przystąpić do sakramentu małżeństwa 40 parom, podarowując im obrączki i upominki).

W 1938 roku został proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i dziekanem w Górze Kalwarii. Parafianie zapamiętali księdza Zygmunta jako dobrego kaznodzieję i spowiednika, dbającego zwłaszcza o młodzież.

Po wybuchu II wojny światowej Niemcy zajęli Górę Kalwarię już 8 września 1939 roku i natychmiast rozpoczęli aresztowania Polaków. Ksiądz Sajna wygłosił wiele patriotycznych kazań; nie spodobało się to niemieckim okupantom. W styczniu 1940 roku po wygłoszeniu kazania potępiającego niemiecką zbrodnię na bezbronnych mieszkańcach Wawra, na skutek donosów, Niemcy nałożyli na niego areszt domowy. Proboszcz Sajna wybaczył donosicielowi i nie opuścił swoich parafian. Został przewieziony do koszar wojskowych, a następnie do Przytułku dla Starców i Kalek w Górze Kalwarii. Współwięźniowie zapamiętali, że nosił sutannę i modlił się na różańcu.

W kwietniu 1940 roku Niemcy przenieśli księdza Zygmunta do Warszawy do więzienia Gestapo w alei Szucha, a następnie 30 kwietnia na Pawiak. Był okrutnie bity, m. in. za to, że nie zdjął sutanny. Mimo to pełnił posługę, spowiadał i niósł nadzieję udzielając Komunii świętej, wykorzystując przemycone hostie.

Wczesnym rankiem 17 września 1940 roku w grupie około 180 mężczyzn i 20 kobiet został wywieziony z Pawiaku. Wychodząc z celi udzielił



pozostającym błogosławieństwa, za co został pobity przez eskortującego go Niemca. Ksiądz Zygmunt Sajna został tego samego dnia około 9 rano rozstrzelany w Palmirach.

Świadek gajowy Piotr Herbański, który ukrywał się w krzakach, obserwował egzekucję przez lornetkę. Widział wyróżniającego się wzrostem kapłana w sutannie, który przemawiał i czynił znak krzyża, uspakajając grupę więźniów. W 1945 roku, po wojnie, rozpoznał w nim księdza Szajnę. W 1946 roku ciało kapłana rozpoznała jego siostra Maria Zyta Sajna, która była zakonnica Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej.

13 czerwca 1999 roku w Warszawie ksiądz Zygmunt Sajna został w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej zaliczony przez świętego Jana Pawła II w poczet błogosławionych.

Joanna Matkowska

Z ŻYCIA PARAFII



RORATY

Tegoroczne roraty są poświęcone świętemu Józefowi. Papież Franciszek specjalnym listem ogłosił Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy dla Narodowego Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Rozpoczął się on 3 grudnia 2017 r. i będzie trwał do 6 stycznia 2019 r.

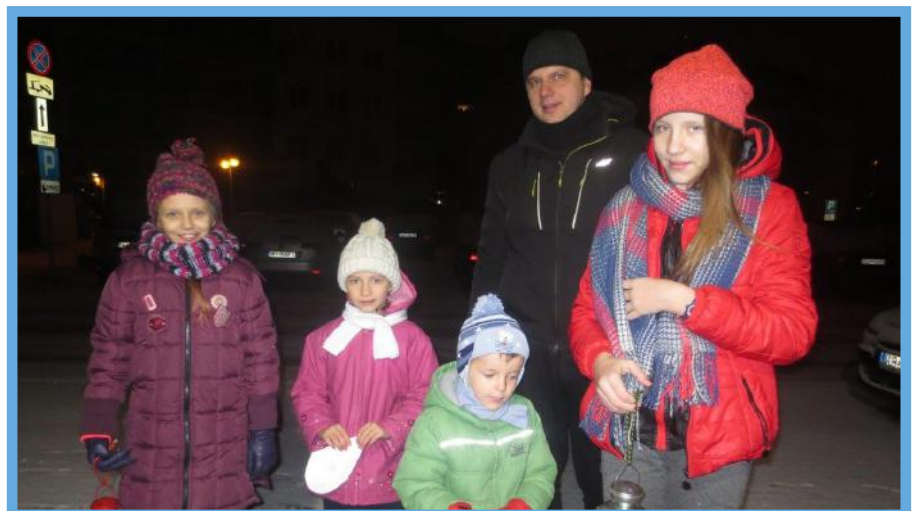
Podczas rorat dzieci poznają historię świętego Józefa – „powiernika tajemnicy Boga, opiekuna i wychowawcy Jezusa, ojca zatroskanego o rodzinę i w końcu obrońcy Kościoła”.

Mirosława Pałaszewska



Roratom towarzyszy piosenka „Strażnik Skarbów”, która nawiązuje do słów Jana Pawła II z adhortacji „Redemptoris custos” (*Bóg powierzył Józefowi opiekę nad jego najcenniejszymi skarbami*). Piosenkę wykonuje Magdalena Anioł, a skomponował ją Adam Szewczyk.

Jak wszędzie, roraty w naszej kaplicy rozpoczęły się w poniedziałek 4 grudnia. Już pierwszego dnia kaplica była pełna dzieci i dorosłych z lampionami i lampkami. I trzeba przyznać, że dzieci są wytrwałe w uczestnictwie w porannym nabożeństwie. W pierwszym dniu rorat dzieci otrzymały specjalny plakat, do którego sukcesywnie przyklejają obrazki z wizerunkami św. Józefa, wręczone każdego dnia.



Z ŻYCIA PARAFII

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

W niedzielę 10 grudnia 2017 r. odbyło się trzecie powakacyjne Rodzinne Świętowanie Niedzieli.

Tradycyjnie po Mszy Św. o godzinie 11.30 spotkaliśmy się w salce na górze. Ku radości wszystkich dzieci obecnych na spotkaniu odwiedził nas także św. Mikołaj. Ten szczególny święty, jak co roku, przyciąga najwięcej osób na nasze rodzinne spotkanie. Podczas tego wydarzenia dzieci miały okazję, żeby chwilę porozmawiać ze św. Mikołajem oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Nie zabrakło także drobnych upominków w postaci małych mikołajków z czekolady.

W drugiej części spotkania przygotowaliśmy wspólnie ozdoby świąteczne na choinkę. Na naszych oczach w bardzo szybkim tempie powstawały różnego rodzaju łańcuchy składające się z serc, gwiazdek, pierścieni, kółek, oczek i innych przeplatane. Najdłuższy z nich miał aż 1.229 oczek! Większość zebranych łańcuchów zostanie wykorzystana do przystrojenia choinek, które pojawią się w naszej kaplicy.

Zapraszamy wszystkich na kolejne spotkanie w ramach RŚN. Jest to doskonała okazja, żeby wspólnie razem z rodziną i innymi parafianami spędzić wspólnie czas. Dzięki spotkaniom możemy porozmawiać na różne tematy oraz lepiej się poznać. Choć adwent jest już prawie na półmetku, musimy przyznać się, że mam wielką słabość do domowych wypieków, a spotkania RŚN są dla mnie niepowtarzalną szansą na skosztowanie wspaniałych smakołyków.

tekst i zdjęcia **Tomasz Czerwinka**



Z HISTORII PARAFII



W 2010 roku nadal trwały prace przy budowie nowej świątyni. Mury powoli pięły się w górę.

14 listopada 2010 - koncert „Legiony Piłsudskiego – w boju... i pieśni”

Z okazji Święta Niepodległości w naszej kaplicy odbył się koncert „Legiony Piłsudskiego – w boju... i pieśni” zrealizowany z budżetu Dzielnicy Bemowo m. st. Warszawy.

Jarosław Dąbrowski, burmistrz Dzielnicy Bemowo witając zebranych podkreślił: „W tym dniu zapalamy znicze na grobach żołnierzy, gmachy państwowe, ulice i domy dekorowane są flagami, organizowane są centralne i lokalne uroczystości, a także liczne okolicznościowe koncerty, widowiska i programy artystyczne. W jego godnym przeżywaniu pomagają nam także udział ze Mszach św.”

W koncercie wystąpili Wojciech Machnicki i Michał Muskat. Akompaniował Zbigniew Brzeziński. W programie koncertu nie zabrakło popularnych piosenek legionowych: *Pierwsza kadrowa*, *Przybyli ulani*, *Za Niemen*. Oczywiście nie mogło się obyć bez pieśni zaśpiewanej na zakończenie *My Pierwsza Brygada*. Niektórzy parafianie podśpiewywali po cichu i mieli ochotę się włączyć w to śpiewanie.

parafia w statystyce w 2010 roku

Sakrament chrztu przyjęło 179 dzieci, bierzmowania – 83 osoby, do I Komunii św. przystąpiło 78 dzieci. Odbyło się 7 ślubów i 3 pogrzeby. Z posługą kapłańską księża udali się do 20 chorych. Jedna osoba wystąpiła z Kościoła.

Inna statystyka: koszty związane z budową nowego kościoła:

wartość wykonanych robót – 429.000 zł, koszt użytego sprzętu – 48.000 zł, beton – 71.000 zł, materiały budowlane – 81.000 zł. Razem – 629.000 zł. W tej sumie pożyczono –146.000 zł. Ponadto pozostało do zapłaty 98.480 zł (stropy, beton, materiały budowlane, projekt wodno-kanalizacyjny i co).

Mirosława Pałaszewska

MAŁE CO NIECO

SAŁATKA ŚLEDZIOWO- ZIEMNIACZANA



Jestem entuzjastką śledzi i co roku, na Wigilię, staram się przygotowywać jakąś nową potrawę z tym gatunkiem ryby. Zwyczaj są to różne warianty przystawek. W tym roku proponuję sałatkę śledziową z dodatkiem ziemniaków i ogórków konserwowych.

Składniki:

5 solonych filetów ze śledzia, 4 duże ziemniaki, 5 dużych ogórków konserwowych, 1 czerwona cebula, 1 pęczek szczypioru od dymki, 1 łyżka majonezu, sól i pieprz

Śledzie dobrze wymoczyć (przez minimum 4 godz.), co jakiś czas zmieniając wodę, następnie pokroić je na niewielkie kawałki. Ziemniaki obrać, umyć i ugotować w osolonej wodzie, następnie odcedzić i ostudzić, po czym pokroić w kostkę wielkością zbliżoną do kawałków ryby. Ogórki dobrze odsączyć i również pokroić w kostkę (mniejsze można pokroić na plasterki). Cebulę obrać i posiekać. Szczypior umyć i także posiekać. Połączyć wszystkie składniki, dodać majonez, doprawić do smaku solą i pieprzem i całość delikatnie wymieszać. Sałatkę należy podawać schłodzoną.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.poczto-wkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

17 grudnia, godz. 11.30 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł
„Kolacja ze Świętym Mikołajem” - teatralny poranek bajkowy

17 grudnia, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Kabaret? Kabaret! Każdy może być gwiazdą” - finał warsztatów

17 grudnia, godz. 18.45, kościół pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, wstęp wolny
„Warsaw Camerata a la carte! – muzyczna rezydencja 2017-2019” - w programie Concerto grosso g-moll „Na Boże Narodzenie” Arcangelo Corelliego i Gloria D-dur ks. Antonio Vivaldiego

17 grudnia, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Pieśni Wolności” - koncert zespołu „Sonanto” upamiętniający rocznicę wprowadzenia stanu wojennego



INTENCJE MSZALNE

18. 12 – poniedziałek:

6.30: śp. Jerzy, Irena i Piotr
 6.30: śp. Adam Dyla – 18 greg.
 7.30: śp. Irena i Leon Dziedzic
 10.00: śp. Stanisław i Julianna Łodyga
 18.00: śp. Zofia i Stefan Ostrowscy
 20.00: śp. Zbigniew Buszta – 18 greg.

19. 12 – wtorek:

6.30: śp. Anna – 3 r.śm. oraz Arnold i jego rodzice
 6.30: śp. Adam Dyla – 19 greg.
 7.30: za dusze czyścicow
 10.00: śp. Dariusz Barański w dniu imienin
 18.00: śp. Wojciech, Cecylia Oskólscy, Stanisława, Wanda i Zdzisław Janiszewscy
 20.00: śp. Zbigniew Buszta – 19 greg.

20. 12 – środa:

6.30: o Boże błog., wiarę, nadzieję i miłość dla Macieja i Barbary z dziećmi
 7.30: śp. Adam Dyla – 20 greg.
 10.00: o budowanie przyszłości Maksymiliana na fundamencie Chrystusa i Jego Ewangelii oraz o zaufanie prawdzie i miłości Chrystusowej
 16.30: śp. Marianna Ponikowska, Edward, Jadwiga, Witold, Dionizy, Teresa, Janina, Mariola, Janusz
 18.00: śp. Janusz, Maria, Stanisław, Kazimierz, Jacek, Zofia, Feliksa, Konstanty, Agnieszka, Kazimierz, Czesław, Jan, Katarzyna i Feliks, c.r. Wilgusiaków i Sawickich
 20.00: śp. Zbigniew Buszta – 20 greg.

21. 12 – czwartek:

6.30: śp. Zbigniew Buszta – 21 greg.
 6.30: śp. Wiktoria, Stanisław Grzegorzczak, Marianna, Władysław, Jan, Aniela, Antoni Romanowscy, Zenon Bednarczyk i zmarli z całej rodziny
 7.30: o budowanie przyszłości Maksymiliana na fundamencie Chrystusa i Jego Ewangelii oraz o zaufanie prawdzie i miłości Chrystusowej
 7.30: śp. Adam Dyla – 21 greg.
 18.00: dziękczynna w 50 r. urodzin Tomasza Skibińskiego z prośbą o Boże błog. i potrzebne łaski

22. 12 – piątek:

6.30: dziękczynna za dar życia, łaskę wiary i Boże prowadzenie z prośbą o otwartość serca na Bożą miłość i odwagę w pełnieniu woli Bożej dla Magdaleny w dniu 30 urodzin
 6.30: śp. Adam Dyla – 22 greg.
 7.30: śp. Antonina i Zenon Skierscy
 7.30: śp. Jadwiga i Franciszek, c.r. Wawrzynów i Jasińskich, ks. Leon Szadkowski
 18.00: śp. Zbigniew Buszta – 22 greg.

23. 12 – sobota:

6.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Ewy z okazji imienin i Krystyny z okazji urodzin
 6.30: śp. Zbigniew Buszta – 23 greg.
 6.30: śp. Otylia, Waclaw Witowscy, c.r. Witowskich i Milewskich
 7.30: śp. Jan i Henryka, Stanisław i Aniela Muszyńscy, Jan i Józefa Łukawscy
 18.00: Zbiorowa św. Ojciec Pio

24. 12 – IV Niedziela Adwentu:

7.00: dziękczynno – błagalna za ks. Adama Kiełtyka z okazji imienin
 8.30: śp. Adam Dyla – 24 greg.
 10.00: śp. Zbigniew Buszta – 24 greg.
 11.30: śp. Adam Łoś, Adam Podgórecki
 13.00: śp. Tadeusz Miłoszewski – 29 r.śm.
 24.00: w intencji Parafian

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Rafał Łaskawski

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Niedzielą dzisiejszą rozpoczynamy rekolekcje adwentowe w naszej parafii. Serdecznie witamy naszego rekolekcyjnego ks. Daniel Zając, doktorant KUL, pochodzący z diecezji legnickiej.

2. Nauki rekolekcyjne odbywać się będą wg stałego programu:

W poniedziałek, wtorek i środę (18-19-20XII.):

godz. 10.00 i 18.00 nauki ogólne dla dorosłych

godz. 16.30 nauki dla dzieci

godz. 20.00 nauki dla młodzieży i studentów.

Z Sakramentu Pokuty będzie można skorzystać codziennie. W szczególny sposób zapraszamy do spowiedzi we wtorek 19 grudnia. Prosimy o nieodkładanie sakramentu pokuty na późniejszy termin.

3. Codziennie w dni powszednie, również w czasie rekolekcji, odprawiane są roraty o godz. 6.30.

4. Podczas trwania rekolekcji (do środy włącznie) kancelaria parafialna będzie nieczynna. Zapisy na chrzty w I i II dzień Świąt Bożego Narodzenia, oraz niedzielę 31 grudnia, przyjmujemy jeszcze w czwartek i piątek. Konferencja przed chrztem w piątek, 22 grudnia o godz. 19.00.

5. Obok kaplicy możemy nabyć poświęcony opłatek na stół wigilijny, komplety kolędowe. Opłatek nabywany w świątyniach jest potwierdzeniem naszej więzi ze wspólnotą Kościoła. W naszej parafii nie roznosimy opłatków po domach. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na budowę nowego kościoła. Oferujemy również słodkie cegiełki – świąteczne pierniki i pierniczki. Tam też można nabyć prasę katolicką.

6. Za tydzień ostatnia niedziela adwentu. Jest to jednocześnie Wigilia Świąt Bożego Narodzenia. Z tej racji za tydzień Msze św. będą odprawiane w naszym kościele tylko do południa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00. Nie będzie zatem Mszy św. o godz. 16.00, 18.00 i 20.00. Chociaż w tym roku Wigilia wypada w niedzielę, zachęcamy do zachowania tego dnia tradycyjnego postu. Liturgiczny obchód

pamiętki Narodzenia Chrystusa rozpoczniemy od Pasterki, czyli Mszy Świętej sprawowanej o północy z niedzieli 24 grudnia, na poniedziałek 25 grudnia w murach budującej się świątyni. Wcześniej w naszych domach, wspólnotach rodzinnych zadbajmy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wigilijnej wieczery. Niech to będzie okazja do pojednania, zgody, wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś pośród bliskich, znajomych, w sąsiedztwie. Niech wigilijnej wieczery towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Zbawiciela świata (Ewangelia według św. Łukasza), łamanie się opłatkami, wspólny śpiew kolęd i pastorałek.

7. Ofiary składane na tacę w następną niedzielę i obydwie dni świąteczne, przeznaczone będą na budowę nowego kościoła. Ofiary składane na tacę na Pasterce będą przeznaczone na dom samotnej matki.



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl